

BIULETYN KOWIEŃSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7-2.

Nr.

Wilno, dnia 13 stycznia 1936 r.

1404.

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

	Dział.	Str.
1. Echa wiecu w sprawie prześladowań Polaków na Litwie w prasie litewskiej.-	I.	1.

K r o n i k a .

2. Sprawy polsko-litewskie w Sejmie warszawskim.-	"	4.
3. Odbudowa kolei w Oranach.-	"	"
4. Stosunki litewsko-niemieckie w ujęciu prasy zagranicznej.-	"	"

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

5. B.poseł Sidzikauskas o 13-ej rocznicy wyzwolenia Kłajpedy.-	VII.	5.
--	------	----

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.**K r o n i k a .**

6. "Vil.Rytojus" w sprawie wiecu 5-go stycznia.-	VIII.	"
--	-------	---

x

x

x

BIULETYN KOWIENSKI

W I L G A

WYDAWCA: BUREAU INFORMACYJNE (UL. KARŁOWSKA 7) WILG
Nr. 10. Wileń, dnia 16 stycznia 1936 r. 1936.

W I L G A

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dziś. Str.

1. Echo wileń w sprawie przesłanego Polakom na Litwie w prasie litewskiej. - I. 1.

K r o n i k a .

2. Sprawy polsko-litewskie w sprawie wstąpienia - 4. 4.
3. Oddział wileński w Górnym - " "
4. Sprawy litewsko-polskie w sprawie - " "
rozprawy. - " "

VII. SPRAWY KULTURALNE.

5. Piosenki litewskie o 10-tych rocznicy wstąpienia - VII. 5.
na Litwę. - " "

VIII. ŻYCIE WILG I PRASA WILG

K r o n i k a .

6. "Wilg. Życie" w sprawie wileńskich - VIII. 6.

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. ECHA WIECU W SPRAWIE PRZEŚLADOWAŃ POLAKÓW NA LITWIE W PRASIE LITENSKIEJ. "L.Aidas" Nr.15 z 11.I.1936 r. Korespondencja W.Gustajnisia p.t. "Polacy nie znają jeszcze Litwy".
Streszczenie:

Gdy Litwin bawi dłuższy czas w Polsce i styka się z polskimi wyższymi warstwami kulturalnymi i politycznymi, często przychodzi mu na myśl nie tylko przeszłość i teraźniejszość obu narodów, lecz również ich przyszłość. Myśli się wówczas o tem, co te narody dzieli i jakie wspólne interesy powinny by je łączyć. Często odnosi się wrażenie, że wśród Polaków jest wielu rozsądnych trzeźwych polityków, którzy rozumieją nie tylko żywotne interesy polski, lecz umieją również spojrzeć na pragnienia narodu litewskiego i żywotne interesy Litewskiego Państwa. Pod wpływem takich wrażeń Litwin sądzi, że oto dałoby się wspólnymi siłami przy obustronnej dobrej woli znaleźć formułę polityczną, która by wielki spór dwóch państw postawiła na całkiem nowych torach i pozwoliła unormować stosunki. Osobisty kontakt z kulturalnymi i trzeźwo myślącymi osobami, optymistycznie nastraja co do perspektyw stosunków polsko-litewskich w najbliższej przyszłości. Jednak... to niemiłe "jednak"...

Każdego zwolennika porozumienia polsko-litewskiego musi bardzo niemile nastroić pewien fakt, a mianowicie to, że Polacy dotychczas nie znają jeszcze należycie wolnej i niepodległej Litwy. Świadczy o tem mnóstwo informacji prasy polskiej, informacji nieprawdziwych, które często budzą nienawiść do Litwy. Nie wszystkie informacje są dla Litwy nieprzychylne. Nie wszystkie pisma sieją ziarno nienawiści do Litwy i narodu litewskiego. Niestety, większość pism lubi Litwę kasać i przedstawiać ją w całkiem krzywym zwierciadle swym czytelnikom.

Nowy "argument" do napadania na Litwę. W ostatnich czasach napaści na Litwę stały się w prasie polskiej bardzo częste. Natchnienie do tego czerpią pisma głównie z aktu oskarżenia w sprawie zabójstwa ministra Pierackiego i z zarzutów prokuratorów w sprawie rzekomego utrzymywania stosunków przez rząd litewski z ukraińskimi terrorystami. Ilek pogróżek spowodu tych rzekomych subsydjów litewskich dla Ukraińców rzuciła prasa polska pod adresem Litwy. Wydaje się, że tego jednego pretekstu niektórym pismom polskim nie wystarczyło. Poszukały one innych jeszcze pretekstów i zaczęły nagle bez żadnej przyczyny głosić wieści o "niehumanicznym prześladowaniu Polaków na Litwie!" W ten sposób "znaleziono" drugi argument do napadania na Litwę.

Ucieczeniem tych napaści na Litwę był nadzwyczajny wiec zorganizowany przez polską propagandę w Wilnie dnia 5-go stycznia r.b. Wszystkie pisma podały wiadomości o wiecu i jego uchwałach. PAT ogłosił komunikat. Szeroko również doniosło o tem radio. Wiele pism zamieściło obszerniejsze opisy. Wiec został więc przez Polaków mocno rozreklamowany. Z drugiej strony wiec ten był ochotniczym egzaminem polskim na tematy litewskie.

Niestety, wiec wykazał bardzo wyraźnie, że Polacy dzisiaj jeszcze Litwy nie znają i nie rozumieją. Wiec wykazał rzecz jeszcze gorszą. Polacy nie tylko Litwy nie kochają, chociaż często o swej miłości do Litwy w prywatnych rozmowach nieproszeni opowiadają, lecz wręcz Litwy nie cierpią i Litwie grożą. Świadczy o tem autentyczny dokument polski.

Odezwa "Komitetu Obywatelskiego". Oto jakimi słowami wzywał mieszkańców Wilna na wiec protestu 5-go stycznia "Komitet Obywatelski", w którym reprezentowane było, całe zorganizowane na sposób polski, Wilno, zaczynając od korporacji i studentów, kończąc zaś na dorożkarzach:

"200.000 Polaków na Litwie od chwili powstania Państwa Litewskiego wyrzuconych zostało poza nawias praw obywatelskich i ludzkich. 200.000 naszych rodaków z nad Niewiaży i Dubisy znosi nieustanne szykany i gwałty za to tylko, że są Polakami i Polakami pragną pozostać. Bezbronnej ludności polskiej na Litwie odebrano prawo do życia, a dziś w drodze ustawowej wydziera się nawet jej polskie nazwiska. Na Litwie w kościołach

1. ZAŁADNIKI POLITYKI I GRANICZNY

W celu przedstawienia sprawy i stanu polityki na Litwie, Komisja Litewska "L. A. G." Nr. 15 z 11. I. 1938 r. rozprawiła się 20. I. 1938 r. w sprawie polityki granicznej. Wskazywała, że polityka graniczna Litwy nie jest jeszcze zbyt ukształtowana. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli.

Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli.

Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli.

Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli. Wskazywała, że Litwa jest krajem granicznym, a jej polityka musi być dostosowana do tej roli.

bije się i morduje Polaków. Bije się kobiety i dzieci polskie. Profanuje się kościoły i cmentarze, gdzie Litwini zdzierają napisy i burzą nagrobki polskie. Polacy w Litwie nie mają dziś nawet prawa pracować, czuć, myśleć i dzielić się myśłami!..

To są ważniejsze oskarżenia pod adresem Litwy z odezwy wiecowej. Cytaty te wykazują, jaki miał być sam wiec. Istotnie był to wybryk antylitewski, takiego samego rodzaju, jakie miały miejsce ubiegłego lata, lecz...i drugiej strony geograficznej.

Generał Osikowski, który zainaugurował wiec oświadczył m.in. po wojskowemu: "Litwini powinni wiedzieć, że Wilno i społeczeństwo polskie potrafi ich zmusić do szanowania polskości, tak jak potrafilimy ich zmusić do ustąpienia z Wilna". Każdy rozumie co znaczą takie pogroźki generała. Przecież to bardzo wyraźna groźba wojny. Ten ton również Litwini znają z ubiegłego lata. Jest to widocznie nowy sposób wyrażania swej wierności pokojowi...

Poco Polakom potrzebne były takie demonstracje i takie antylitewskie pogroźki? Ledwie się zdążyły uspokoić: prasa, radjo, wiece z jednej strony /ze strony niemieckiej.Przyp.Red.B.K./, gdy oto zaczynają się napaście polskie, tak jakby nastąpiły podział prasy i wspólność celów. Gdzież są wreszcie obiektywne fakty rzekomego prześladowania Polaków na Litwie, na których się chce oprzeć antylitewską akcję?

Pozostało tylko 28 szkół... Uczestnicy wiecu ogłosili, że Litwini w Wileńszczyźnie posiadają aż 196 szkół, podczas gdy w Niepodległej Litwie Polacy mają zaledwie 14 szkół. Tymczasem z kilkuset szkół litewskich, jakie niegdyś istniały w Wileńszczyźnie pozostało obecnie: 4 szkoły wileńskiego "Rytasa", 4 szkoły "Kultury" i 20 szkół święciańskiego "Rytasa". Tylko tyle więc szkół litewskich pozostało obecnie w litewskiej Wileńszczyźnie...

Co się tyczy akcji odlitewszczenia nazwisk na Litwie, nie ma tu żadnego przymusu. Tymczasem, jak słychać, w litewskiej Wileńszczyźnie bezceremonjalnie robi się z Galatiltisa - Gołotyłca, z Giedrajtisa - Giedrojcia, z Wanagasa - Jastrzębskiego. Słyszeliśmy od jednego Litwina, który jeździł po Polsce, że Polak-sierżant oświadczył mu, co następuje: "Jaki tam z was Žukauskas, - Żukowski psiakrew"...

Niech Polacy nie zapominają, że właśnie oni tu i ówdzie zeszkrobywali litewskie napisy na krzyżach, a nawet jeden krzyż ubiegłego lata całkiem wyrócili, gdyż nosił napis litewski. Niech wreszcie warszawscy Polacy spojrzą na "spętana" prasę polską na Litwie. Ubiegłego lata ukazał się w Kownie "Głos Młodych". Większość artykułów poświęcono Piłsudskiemu. Ogólne wrażenie takie, że ojczyzną Polaków litewskich jest Polska. Oto charakterystyczne powiedzenie związane z wykopaniem trumny matki Piłsudskiego w Sugintach:

"Trumna wyszła z grobu i zaniemiona została do kościoła by otrzymać w nim ostatecznie błogosławieństwo przed wyjazdem z kraju, który zmarła kochała, gdyż był własny i rodzony, lecz który musi opuścić, bowiem obcym się stał i wrogiem". Tak więc nawet wydanie zwłok Matki Piłsudskiego z Sugint może być przez Polaków tłumaczone jako profanacja grobu, jako zmuszenie do wywiezienia nawet kości dawno zmarłej kobiety z miejsca, które prawdopodobnie ona sama wybrała sobie na wieczny spoczynek.

Czy Polacy znają Litwinów? Ze zmyślonych przez Polaków "faktów", którymi operowali oni na wiecu, można poczynić kilka słusznych wniosków. Po pierwsze Polacy wciąż jeszcze Litwinów jako odrębnego narodu nie znają / o wyjątkach można nie mówić/, wciąż jeszcze żywią błędne poglądy. Po drugie - czy Polacy w swych masach skłonni są do uznania i respektowania wolności Litewskiego Narodu i Państwa? Pogarda ich wyrażana przez pewien odłam prasy względem Państwa Litewskiego opiera się na stosunku 33:2,5, podobnie jak z drugiej strony geograficznej opiera się na stosunku 65:2. Życie międzynarodowe oparte jest jednak na podstawach znacznie wznioślejszych i słuszniejszych. Litwini mogą być przeto spokojni co do swej przyszłości, chociażby nawet Bóg wie jak im grożono.

W obliczu burzy, jaką wstrzymają Polacy przeciwko Litwie można spokojnie powiedzieć: "Nie wiecie co czynicie, gdyż jeszcze dzisiaj nie znacie Litwinów z wolnej Litwy, albo nie chcecie ich poznać. Sprawę stosunków polsko-litewskich należy

rozstrzygać nie cyframi arytmetycznymi, a tylko prawnymi i moralnymi podstawami współżycia narodów oraz szukaniem wspólnych interesów".

W znalezieniu odpowiedniego modus vivendi polsko-litewskiego przeszkadza dziś najwięcej to, że Polacy dotychczas nie zdawali, czy nie zechcieli zrozumieć litewskich potrzeb narodowych, jak również to, że pewien odłam prasy polskiej karmi swe społeczeństwo różnymi egzotycznymi bajkami o Litwie. Za cwoć tych bajek należy też uważać wiec 5-go stycznia. Jasną jest rzeczą, że takie wiece nie mogą się przyczynić do rozjaśnienia atmosfery między obu krajami.

"Rytas" z 7.I.1936 r. Notatka p.t. "Polacy protestują przeciwko Litwinom". Streszczenie:

Według otrzymanych wiadomości, w niedzielę w halach targowych miasta Wilna polskie organizacje szowinistyczne urządziły wiec protestacyjny przeciw "litewskiemu barbarzyństwu". Według polskich danych urzędowych, udział wzięło około 20 tys. osób. Przewodniczył pewien generał. W imieniu polskiej mniejszości, pochodzącej z Litwy, przemawiał Babiański i Laus /Logis? Red.B.K./, potem przemawiał jakiś prof. Diatkowski, a przez radjo warszawskie i wileńskie referował przyczyny tego wieceu dziennikarz Beuermann. Podobne wiece Polacy zamierzają urządzić również w innych większych miastach. Niedawno Polacy bardzo ostro demonstrowali w podobny sposób przeciw Czechom.

"Lietuvos Žinios" z 7.I.1936 r. Notatka p.t. "Polski ruch przeciwko Litwie". Streszczenie:

W Polsce naskutek szeregu oskarżeń przeciw Litwie rozpoczął się nowy ruch. Przedewszystkiem, reagując na komunikaty "Związku Wyzwolenia Wilna" dla Litwinów w Wileńszczyźnie, Polacy rozpoczęli analogiczne komunikaty dla Polaków na Litwie. Potem rozpoczęły się nowe oskarżenia przeciw Litwie w związku ze sprawami. A teraz już się zaczynają wiece przeciw Litwie. Dnia 5 stycznia w Wilnie odbył się wiec Polaków, zaś na następną niedzielę zapowiedziany jest wiec Żydów wileńskich. Prasa polska pełna jest ostrzeżeń, mówiących, że Litwa sama stawia siebie w niebezpiecznym położeniu.

"Lietuvos Naujienos" z dn. 7.I.1936 r.: Streszczenie:

Jak już donosiliśmy, w niedzielę Polacy w Wilnie zorganizowali podburzający przeciw Litwie wiec, na którym protestowano przeciw rzekomym prześladowaniom Polaków na Litwie. Obecnie z prasy dowiedzieliśmy się obszerniej o tym wypadku. Demonstracją w Wilnie kierował generał Osikowski. Wygłosił on również gwałtowną mowę, która, jak też powinno było być, odznaczała się fanaberją szlachecką. Oświadczył on m.in., że linja administracyjna wcale nie oddziela ich od "braci na Litwie" i że myli się ten, kto sądzi, że nikt nie może pomóc Polakom na Litwie. "Litwini powinni wiedzieć, że społeczeństwo polskie zmusi do szanowania polskości podobnie jak zmusiło do opuszczenia Wilna". Wiecejący przyjęli następnie rezolucję, stanowczo protestującą przeciw "aktom gwałtu ze strony nacjonalistów litewskich i przeciw obrażaniu Polaków przez litewską prasę i radjo". Rezolucja domaga się ponadto uwolnienia polskich więźniów politycznych.

Pismo wyraża przewidywanie, że demonstracje powtórzą się, gdyż uczestnicy wieceu wzywali cały naród do urządzania podobnych mityngów.

"L.Aidas" Nr. 15 z 11.I.1936 r. Komunikat Elty p.t. "Fałszywe polskie w sprawie rzekomych prześladowań Polaków na Litwie". Streszczenie:

W ostatnich czasach źródła polskie rozpuszczają za granicą wiadomości i skargi o rzekomych prześladowaniach nauczycieli-Polaków na Litwie. Twierdzi się np., że 30 nauczycieli-Polaków siedzi w więzieniu, że wielka część nauczycieli wysiedlona została do innych powiatów i t.p. Uskarża się również na areszty członków polskich organizacji kulturalnych. Wskazuje się

rozstrzygać nie byłoby przydatnym, a tylko prawnym i do-
kładnym podaniem wyjątków z zakresu współpracy
interesów".

W analizie podjętej w niniejszym artykule, w której
skrytykowane są niektóre z jej części, nie należy dostrzec
żadnej niechęci do współpracy z Litwą. Wskazano tylko
na pewne różnice w poglądach i na to, że w tym czasie
nie było jeszcze czasu na wypracowanie jednolitego
stanowiska. W tym celu należało by było wypracować
jedną opinię.

"Książki i czasopiisma" z 7.1.1956 r. Nr. 1404. Dnia 15.1.1956 r. Str. 8.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza
wskazanych w nim błędów i niedociągnięć, a nie
ogólna ocena literatury. Wskazano tylko na niektóre
błędy i niedociągnięcia, a nie na wszystkie. Wskazano
także na pewne różnice w poglądach i na to, że w tym
czasie nie było jeszcze czasu na wypracowanie jednolitego
stanowiska. W tym celu należało by było wypracować
jedną opinię.

"Książki i czasopiisma" z 7.1.1956 r. Nr. 1404. Dnia 15.1.1956 r. Str. 8.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza
wskazanych w nim błędów i niedociągnięć, a nie
ogólna ocena literatury. Wskazano tylko na niektóre
błędy i niedociągnięcia, a nie na wszystkie. Wskazano
także na pewne różnice w poglądach i na to, że w tym
czasie nie było jeszcze czasu na wypracowanie jednolitego
stanowiska. W tym celu należało by było wypracować
jedną opinię.

"Książki i czasopiisma" z 7.1.1956 r. Nr. 1404. Dnia 15.1.1956 r. Str. 8.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza
wskazanych w nim błędów i niedociągnięć, a nie
ogólna ocena literatury. Wskazano tylko na niektóre
błędy i niedociągnięcia, a nie na wszystkie. Wskazano
także na pewne różnice w poglądach i na to, że w tym
czasie nie było jeszcze czasu na wypracowanie jednolitego
stanowiska. W tym celu należało by było wypracować
jedną opinię.

"Książki i czasopiisma" z 7.1.1956 r. Nr. 1404. Dnia 15.1.1956 r. Str. 8.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza
wskazanych w nim błędów i niedociągnięć, a nie
ogólna ocena literatury. Wskazano tylko na niektóre
błędy i niedociągnięcia, a nie na wszystkie. Wskazano
także na pewne różnice w poglądach i na to, że w tym
czasie nie było jeszcze czasu na wypracowanie jednolitego
stanowiska. W tym celu należało by było wypracować
jedną opinię.

np. na to, że aresztowano 17 członków polskiego towarzystwa oświatowego w Wilkomierzu.

W kompetentnych instytucjach zostało sprawdzone, że te rozgłaszane przez Polaków zagranicą wiadomości są fałszem. Ani szkół ypołskie ani organizacje kulturalne na Litwie nie są prześladowane. Obywatele narodowości polskiej korzystają na Litwie ze wszystkich ulg przewidzianych ustawowo narówni z innymi mniejszościami narodowymi. Jeżeli niektórzy obywatele litewscy narodowości polskiej byli aresztowani, to nie dlatego by ich prześladowano za narodowość, a tylko za wykroczenie przeciwko ustawom państwa. Wskazana np. w skargach polskich Anna Bukowska 17 listopada 1935 r. rozporządzeniem komendanta pow.wylikowszkońskiego została wysiedlona do Poniewieża za nauczanie w tajnej szkole towarzystwa "Pochodnia" w Wisztytach. Tadeusz Jankiewicz, instruktor polskich organizacji zamieszkały w Wilkomierzu wysiedlony został rozporządzeniem komendanta pow.wilkomierskiego 13 listopada 1935 r. do pow.rosieńskiego gm. bytygolskiej. /skąd pochodził/ za agitację przeciwko Litwie i jątrzenie społeczeństwa różnymi pogłoskami o przyjeździe Polaków i t.p. Michał Bujwid zamieszkały w gm.cekiskiej ukarany został przez komendanta kowieńskiego 11 grudnia 1935 r. dwutygodniowym aresztem za agitację wśród ludności i namawianie ludzi do nieposyłania dzieci do szkół litewskich. Za to samo komendant kowieński skazał na tydzień aresztu Józefa Pocewicza. zam. w gm.cekiskiej.

Zaznaczyć należy, że w związku z zakordonową propagandą Polacy zorganizowali w r.ub. na Litwie szereg nielegalnych zebrzań, jako to: 17 lutego w Kiejdanach, 19 maja we wsi Urniaże gm. datnowskiej dla uczczenia Marszałka Piłsudskiego, 17 listopada w maj.Wiljampol dla uczczenia rocznicy niepodległości Polski.

Skoro jednak nawet zostali aresztowani za wykroczenia Polacy, to ani liczba aresztowanych ani przyczyny aresztów nie odpowiadają wiadomościom rozgłaszanym przez Polaków zagranicą. Wiadomości te są kolejnym polskim wymysłem, który ma na celu skierowanie opinii publicznej przeciwko Litwie, lub usprawiedliwienie polityki polskiej względem Litwinów w Litwie okupowanej.

"Sekmadienis" Nr. 2 z 12.I.1936 r. zamieszcza karykaturę p.t. "Atrakcja marjonetek". Karykatura przedstawia teatrzyk marjonetek, w którym ukryty za kulisami Hitlerowiec ukazuje na scenie marjonetkę przybraną w polski mundur i czapkę wojskową. Marjonetka ma najeżone wąsy i zaciśnięte pięści. Wygraża niemi patrzącej na scenę dziewczynie -Litwie. Napis objaśniający brzmi: "Polacy ni z tego niz'owego podjęli nadzwyczajną kampanję oszczerstw i pogróżek pod adresem Litwy. Kampanja ta wiąże się z panowaniem proniemieckiej grupy w Warszawie". /A-8/23/.P.

K r o n i k a .

2/. SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE W SEJMIE WARSZAWSKIM. "Sekmadienis" z 12.I.1936 r.: Jak podaje prasa polska 14 stycznia r b. minister Beck wygłosi w Sejmie sprawozdanie odnośnie stosunków polsko-litewskich.

Według tych samych źródeł komisja Spr.Zagranicznych Sejmu polskiego opracowała projekt regulowania stosunków gospodarczych między Polską a Litwą. Projekt ten ma być przekazany rządowi, a następnie trafi do Sejmu. /A-8/23/.

3/. ODBUDOWA KOLEI W CRANACH. "Sekmadienis" z 12.I.1936 r.: Jak słychać, Polacy zaczęli na szeroką skalę porządkowanie kolei koło Oran. /A-8/23/.

4/. STOSUNKI LITEWSKO-NIEMIECKIE W UJĘCIU PRASY ZAGRANICZNEJ. Prasa ryska z 10.I.1936 r.: W ostatnich czasach prasa niemiecka znów rozpoczęła ostrzejsze napaści przeciw Litwie. Za przyczynę tej kampanji służy założenie veto przez gubernatora Kraju Kłajpedzkiego przeciwko jednej z ustawy oraz oświadczenie Baldziusa wobec korespondenta Reutera, oskarżające

rząd Litwy, iż zamako zwraca uwagi na prace Dyrektorjatu. Nacjonalsocjalistyczny rządowy "Schlesische Tageszeitung" znów mówi o "polityce gwałtów rządu kowieńskiego". "Jeżeli rząd litewski i nadal będzie tak postępował, oświadcza pismo, wówczas prace nowego Dyrektorjatu będą miały tylko ograniczoną wartość".

Francuski dziennik "Intransigeant" donosi, że Anglja dba o poprawę stosunków litewsko-niemieckich. W tej sprawie poseł angielski prowadził rozmowy w niemieckim ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ton prasy angielskiej jest względem Litwy przychylny. Pismo podaje również mało wiarogodną wiadomość, że Litwa zgodzi się na wymianę 10 uwięzionych w Niemczech Litwinów na 135 skazanych w procesie Neumann-Sass, by w ten sposób spowodować odprężenie w stosunkach litewsko-niemieckich. /A-6/.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

5/. B. POSEŁ SIDZIKAUSKAS O 13-EJ ROCZNICY WYZWOLENIA KŁAJPEDY. "Trinitas" Nr. 2 z 9.I.1936 r. Artykuł W.Sidzikauskasa p.t. "Trzynasta rocznica wolności Kłajpedy". Streszczenie:

Obecne pokolenie litewskie może się szczycić z prac o historycznym znaczeniu, jak odbudowa niepodległej Litwy i odzyskanie ujścia Niema wraz z Kłajpedą. Dzisiejsza Kłajpeda to nie przedwojenna miejscina, bez żadnego politycznego i handlowego znaczenia. Jednak zadania litewskie na tem się wcale nie kończą. Litewski wschód z historyczną stolicą Wilnem, wciąż jeszcze jest bezprawnie przez Polaków okupowany, zaś nad zachodnimi ziemiami Litwy zgłaszają się trudności i niebezpieczeństwa zewnętrzne. Wymagają one zwrócenia uwagi na zachód.

Istotnie jest się o co zatroszczyć. Dyrektorjat Baldżiusa zwolnił wszystkich naczelników powiatu na obszarze Kłajpedy oraz wszystkich 27 wójtów, mianując natomiast bądź osoby nieznające obu języków, bądź też członków potępionych przez sąd organizacyj antypaństwowych. Podobnie postąpiono z sądem administracyjnym Kłajpedy, urzędem ubezpieczeń społecznych, urzędnikami Dyrektorjatu /zwolnienie referenta szkolnego Simajtisa oraz innych urzędników/. Dyrektorjat Baldżiusa zamiast kontynuować politykę oszczędnościową poprzednich litewskich Dyrektorjatów zaczął szastać pieniędzmi krajowemi, podnosząc sobie i urzędnikom autonomicznym płace, zwiększając emerytury, renty inwalidzkie i t.p.

Posunięcia Dyrektorjatu Baldżiusa wskazują wyraźną tendencję, a mianowicie systematyczne wykonywanie planu skierowanego przeciwko litewskości i państwowości litewskiej na obszarze Kłajpedy.

Propaganda niemiecka nie szczędzi Baldżiusowi zachęty, a nawet wskazówek, mimo że takie postępowanie jest niedopuszczalnym wtrącaniem się w sprawy wewnętrzne państwa. Poza tem Niemcy w dalszym ciągu stosują względem Litwy represje gospodarcze.

Gdy się porówna i zestawi to wszystko to się uzyska obraz, który nie może nie budzić w Litwinach uzasadnionego niepokoju. W związku z tem 13-sta rocznica wyzwolenia Kłajpedy powinna być dla Litwinów nie tylko świętem radości, lecz również świętem poważnego skupienia i zdecydowania. /-3/.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

6/. "VIL. RYTOJUS" W SPRAWIE WIECU 5-GO STYCZNIA. "Vil.Ryt." z 10.I.1936 r.: Wzmianka p.t. "Czego oni chcą?": W związku z tem, że w ostatnich czasach prasa polska nic nie pisała o prześladowaniach Polaków na Litwie powstaje kwestja, co chcą osiągnąć organizatorzy antylitewskich wieców i manifestacyj: Glatman, Babiański, Bouermann i ci inni? /H-1/1/.

